

Recenzja pracy doktorskiej mgr Oliwii Maciantowicz

"Regulacja gniewu w narcyzmie wyższościowym i wrażliwym: rola neurotyczności"

Od momentu wprowadzenia do języka psychologii pojęcia narcyzmu, przez szereg lat w badaniach i refleksji nad tym zjawiskiem dominowała perspektywa kliniczna. Współcześnie narcyzm opisywany jest zarówno w kategoriach zaburzenia, jak i cechy osobowości. Jednocześnie w analizach tego zjawiska można zaobserwować silne przenikanie się perspektywy klinicznej i osobowościowej. Z jednej bowiem strony, wielu badaczy osobowości narcystycznej czerpie inspiracje z klinicznych koncepcji narcyzmu, starając się wnikać w dynamiczne, motywacyjno-emocjonalne aspekty tego zjawiska. Z drugiej strony, badania nad narcyzmem jako cechą osobowości inspirowane są także kliniczne podejście do narcyzmu, wskazując na wielowymiarowość i złożoność tego zjawiska.

Praca mgr Oliwii Maciantowicz zdaje się wyrażać te tendencje zarówno poprzez wielowymiarowe ujęcia zjawiska narcyzmu jako cechy osobowości występującej w formie narcyzmu wyższościowego i narcyzmu wrażliwego, jak też badanie złożonych, emocjonalnych konsekwencji obu typów tendencji narcystycznych. Głównym przedmiotem zainteresowań Autorki są związki narcyzmu z emocjami agresywnymi, w tym przede wszystkim z gniewem, co stanowi zarówno ważny, jak i ciekawy z perspektywy badawczej problem. Istotą narcyzmu jest bowiem – niezależnie od jego formy – nadmierna koncentracja na sobie i własnych potrzebach a także lekceważenie potrzeb i interesów innych ludzi. Efektem tych przeciwnie skierowanych postaw wobec siebie i innych może być gotowość do eksploatacji innych, poczucie uprzywilejowania, instrumentalne traktowanie innych, ale też uczucia złości, wrogości i idąca za tym agresja. Jednak mimo iż narcyzm wydaje się wręcz definicyjnie powiązany z emocjami agresywnymi, takimi jak gniew czy wrogość, wciąż

istnieje potrzeba szerszego rozpoznania tych zależności w kontekście obu typów narcyzmu, i przez to lepsze poznanie, w jaki sposób przejawia się antagonistyczna natura osobowości narcystycznych.

Mgr Oliwia Maciantowicz przeprowadziła siedem badań o charakterze korelacyjnym i eksperymentalnym, w których w sposób systematyczny eksplorowała związki dwóch typów narcyzmu – wyższościowego i wrażliwego – ze skłonnościami do przeżywania gniewu i sposobami jego regulacji. Jest to szeroko zakrojony i spójny projekt badawczy, w którym Autorka poddała wnikliwej analizie związki obu typów narcyzmu z gniewem jako cechą i jako stanem, mierzonym zarówno w warunkach neutralnych, jak i w warunkach prowokacji. Próbując zrozumieć naturę tych związków, Autorka w każdym z badań uwzględniała neurotyczność, jako jedną z podstawowych cech osobowości, upatrując w jej działaniu źródeł możliwych różnic w relacjach obu typów narcyzmu z gniewem. Uwzględnienie neurotyczności w analizie relacji narcyzm-gniew, czyni cały projekt oryginalnym i znaczącym studium pozwalającym poznać lepiej mechanizmy osobowościowe odpowiedzialne za odczuwanie i regulację gniewu w każdym z typów narcyzmu.

Cele leżące u podstaw programu badawczego oparte są na koncepcjach narcyzmu i dotychczas istniejących wynikach badań nad związkami obu predyspozycji osobowościowych z gniewem. W kompetentnym, a zarazem syntetycznym wprowadzeniu teoretycznym Autorka odwołuje się zarówno do nowych koncepcji i odkryć, jak też do starszych, źródłowych teorii narcyzmu, m.in. koncepcji Kohuta i Kernberga. W ten sposób, podobnie jak inni współcześni badacze, odkrywa na nowo psychoanalityczne ujęcia narcyzmu, poddając je jednocześnie bardziej rygorystycznym badaniom i analizom. Szczególne znaczenie dla projektu badawczego Autorki mają opublikowane w 2015 roku badania Krizana i Johara, opierające się na koncepcji *narcystycznej furii* Heinza Kohuta.

Istotą koncepcji badań Autorki jest oparte na solidnych empirycznych przesłankach, a zarazem oryginalne założenie, że zarówno narcyzm wrażliwy, jak też wyższościowy będą łączyć się z gniewem, jednak na zasadzie innych mechanizmów wynikających z ich odmiennych relacji z neurotycznością. Opierając się na charakterystyce narcyzmu wrażliwego powiązanego z obniżoną samoocena i skłonnością do przeżywania szeregu negatywnych emocji – wstydu, poczucia krzywdy, lęku, przewiduje mediującą rolę neurotyczności w relacji między narcyzmem wrażliwym i gniewem. Zakłada natomiast supresyjną rolę neurotyczności w relacji narcyzmu wyższościowego i gniewu, odwołując się do charakteryzującej ten typ narcyzmu podwyższonej samooceny, skłonności do przeżywania pozytywnych emocji, śmiałości i nastawienia na dążenie do osiągnięcia celów. Autorka zakłada zatem, że narcyzm wrażliwy może sprzyjać odczuwaniu agresywnych emocji na skutek pozytywnie związanej z nim neurotyczności, podczas gdy niska neurotyczność w narcyzmie wyższościowym powinna raczej osłabiać tendencję do gniewu, a więc jego związek z tym typem narcyzmu powinien być rezultatem działania mechanizmów z neurotycznością nie związanych.

Zaprezentowany w rozprawie projekt badań jest ściśle podporządkowany weryfikacji postawionych przewidywań. We wszystkich badaniach sprawdzano związki obu typów narcyzmu z gniewem jako dyspozycją lub jako stanem, badając jednocześnie rolę neurotyczności w tych relacjach. Wyniki badań pokazały na przewidywane związki obu typów narcyzmu z gniewem, a także potwierdziły rolę neurotyczności, która mediowała związki między narcyzmem wrażliwym i dyspozycjami do przeżywania gniewu oraz różnymi sposobami jego regulacji. Prawidłowości ujawniły się także w grupie adolescentów, co pokazuje na stabilność rozwojową stwierdzonych prawidłowości. Jednocześnie w przypadku narcyzmu wyższościowego neurotyczność, zgodnie z założeniami, nie pełniła roli mediującej, a można nawet podejrzewać (z pewnymi zastrzeżeniami, o których szerzej napiszę w dalszej części recenzji) jej supresyjną rolę w tej relacji. Niewątpliwie jednak związki narcyzmu

wyższościowego z gniewem należy przypisać innym źródłom niż neurotyczność. Autorka zwraca uwagę na możliwe źródła gniewu u osób z podwyższonym narcyzmem wyższościowym związane z nastawieniem tego typu osób na osiągnięcie celów. Wydaje się, że wśród tych celów szczególnie silny udział może mieć charakterystyczne dla narcyzmu wyższościowego nastawienie na zdobywanie pozycji, dominacji i władzy, czemu niejednokrotnie towarzyszy gniew i nastawienie na konfrontację.

Wyniki badań korelacyjnych przeprowadzonych w ramach opisywanego projektu pokazały także, że związki narcyzmu wrażliwego ze stanem gniewu tylko w części można wyjaśnić wysoką neurotycznością. Autorka tłumacząc ten rezultat wskazuje na możliwe, nie związane z neurotycznością źródła gniewu odczuwanego przez osoby z narcyzmem wrażliwym, np. doświadczaną przez nie wrogość. Można się jednak zastanawiać nad zasadnością tego wytłumaczenia, skoro istniejące badania pokazują, że wrogość także łączy się z neurotycznością.

W ramach przeprowadzonych przez Autorkę badań korelacyjnych znalazły się dwa, w mojej ocenie, bardzo istotne badania, które pozwalają na określenie, czy mediująca rola neurotyczności jest specyficzna dla związków narcyzm wrażliwy–gniew. Jak pokazały wyniki tych badań, neurotyczność uczestniczy także w budowaniu zależności między narcyzmem wrażliwym i innymi stanami afektywnymi, a konkretnie wymiarami nastroju opisanymi przez napięcie i tonus hedonistyczny. Rezultaty te dowodzą szerokiego, wykraczającego znacznie poza emocje o charakterze agresywnym zakresu oddziaływania neurotyczności na afekt przeżywany przez osoby o narcyzmie wrażliwym i zdają się potwierdzać, że przeżywany gniew może być zaledwie jednym z elementów całego syndromu doświadczanych przez te osoby negatywnych stanów emocjonalnych, opisywanych w koncepcji *narcystycznej furii*. Jednocześnie wyniki te skłaniają do poszukiwania emocji, które tworzą elementy tego zespołu reakcji afektywnych osób o narcyzmie wrażliwym,

prowadzących w efekcie do odczuwania przez nie gniewu (do kwestii tej wrócę w dalszej części recenzji).

Przeprowadzone w ramach pracy dwa badania o charakterze eksperymentalnym potwierdziły wcześniej uzyskane prawidłowości. Nie udało się jednak uzyskać wsparcia dla hipotez zakładających wzrost emocji gniewu w przypadku prowokacji lub zagrożenia *ego* dla żadnego z typów narcyzmu. Mimo bowiem skuteczności zastosowanych manipulacji, które doprowadziły do nasilenia emocji gniewu w grupach eksperymentalnych, nie uzyskano efektu interakcji warunku eksperymentalnego z żadnym z typów narcyzmu. Interesujące, że związki gniewu z narcyzmem wrażliwym są słabsze w grupie kontrolnej niż eksperymentalnej, co może jednak być przesłanką do zakładania efektu moderacji. Być może więc zastosowane metody obliczeń nie były w stanie uchwycić tego efektu i warto analizować uzyskane wyniki przy użyciu mieszanych modeli liniowych, które pozwolą na uwzględnienie dwóch pomiarów emocji dokonanych przed i po manipulacji - jako zmiennych zależnych (zamiast traktowania pierwszego z tych pomiarów jako kowariantu).

Ponadto sądzę, że w kolejnych tego typu badaniach warto zadbać o jednorodność manipulacji. W pierwszym badaniu eksperymentalnym, oprócz tego, że badani wspominali sytuację, w której byli na kogoś źli (w grupie eksperymentalnej) lub odtwarzali sytuację neutralną (w grupie kontrolnej), jednocześnie w każdej z grup słuchali innych utworów muzycznych. Muzyka może być silnym, niezależnym bodźcem wzbudzającym określony nastrój, którego wpływ w opisywanym badaniu trudno oszacować.

Generalnie, zaprezentowany w rozprawie doktorskiej projekt badawczy rysuje wnikliwy obraz badanych zależności i stanowi znaczący wkład w zrozumienie mechanizmów łączących oba podtypy narcyzmu z gniewem, w kontekście neurotyczności jako jednej z podstawowych cech osobowości. Pokazuje na dynamiczne zależności między tymi zjawiskami, uwarunkowane dyspozycyjną lub sytuacyjną naturą gniewu. Uzyskane przez

Autorkę wyniki pozwalają nie tylko lepiej zrozumieć specyfikę obu typów narcyzmu ale także naturę gniewu. Autorka weryfikowała swoje przewidywania stosując schemat autoreplikacji, a zatem nie poprzestała na wykonaniu pojedynczego badania, ale sprawdzała powtarzalność uzyskanych wyników w kolejnych badaniach, na innych próbach i przy zastosowaniu różnych metod pomiaru badanych zjawisk. Analizując uzyskane wyniki Autorka stosowała w większości te same metody statystyczne, co pozwala czytelnikowi na dokonywanie porównań między wynikami poszczególnych badań. Opisy wyników zaprezentowane są w sposób czytelny, syntetyczny i odnoszą się bezpośrednio do postawionych pytań badawczych.

Autorka ciekawie i wnikliwie interpretuje uzyskane wyniki badań w kontekście postawionych przewidywań, jak też rozważa alternatywne wyjaśnienia uzyskanych rezultatów. Podsumowując cały projekt badań formułuje także wnioski aplikacyjne, które mogą pomóc w ukierunkowaniu oddziaływań terapeutycznych i planowaniu wsparcia dla osób o różnych typach narcyzmu w skutecznej regulacji emocji gniewu. Cała praca ma klarowną strukturę, napisana jest w sposób zwięzły, bardzo dobrym językiem.

Moje uwagi i pytania do dyskusji wiążą się z kwestiami natury teoretycznej i metodologiczno-statystycznej. Zastanawiając się nad naturą uzyskanych zależności, można zadać pytanie o status teoretyczny neurotyczności w badanych zależnościach. W formułowanych uzasadnieniach dla postawionego problemu badawczego i w proponowanych wyjaśnieniach uzyskanych wyników, neurotyczność jest traktowana przede wszystkim jako cecha określona przez skłonność do przeżywania rozmaitych negatywnych emocji. Jednak neurotyczność związana jest także z niską kontrolą emocji, labilnością emocjonalną i wysoką podatnością na stres. Można więc zadać pytanie, jak odnosząc się do tych właśnie aspektów neurotyczności można wytłumaczyć jej mediującą rolę w relacji narcyzm wrażliwy-gniew? Ponadto jeśli neurotyczność jest rozumiana głównie

w kontekście skorelowanych z tą cechą negatywnych emocji, to dla zrozumienia związków między narcyzmem wrażliwym i gniewem istotne byłoby rozważenie znaczenia lęku, jako jednej z najsilniej związanych z neurotycznością emocji. Sprawdzenie roli lęku wydaje się tym bardziej zasadne, iż narcyzm wrażliwy silniej niż narcyzm wyższościowy wiąże się z gniewem, jednak słabiej niż ten ostatni wiąże się z agresją behawioralną, która prawdopodobnie może być hamowana przez sprzężony z neurotycznością lęk. Ciekawa będę zdania Autorki na temat tej sugestii.

Mam pewne zastrzeżenia do zaprezentowanych w pracy analiz supresji, które są opisane w sposób niepełny, bez podania wartości umożliwiających określenie istotności tego efektu. O ile w przypadku mediacji wyniki prezentowane są w sposób pełny i systematyczny, tak w przypadku supresji Autorka poprzestaje tylko na ogólnym stwierdzeniu, że po wprowadzeniu do równania regresji neurotyczności wartość między predyktorem a zmienną zależną rośnie. Sądzę, że ten brak warto uzupełnić podczas innych prezentacji uzyskanych wyników.

Niepełny jest także opis zastosowanych narzędzi pomiaru narcyzmu, zwłaszcza kwestionariusza NPI, który jest skalą wieloczynnikową (co nie zostało opisane w pracy). Co więcej, struktura polskiej wersji skali nie pokrywa się w pełni ze strukturą jej oryginalnej wersji. Przykładowo, w odróżnieniu od oryginału, polska wersja nie zawiera skali roszczeniowości i uprzywilejowania. Tymczasem to właśnie te wymiary mogą w znacznym stopniu decydować o związku narcyzmu wyższościowego z gniewem. Być może jest to powód, dla którego w badaniach Autorki nie zawsze obserwowano związek narcyzmu wyższościowego z gniewem. Wynik ten warto skomentować i podjąć próbę jego wyjaśnienia, zwłaszcza że w badaniach, w których stosuje się oryginalną wersję NPI, związki z tymi samymi skalami gniewu, które zastosowano w pracy, są dość konsekwentnie obserwowane (np. Miller i in., 2011).

W badaniu szóstym uzyskano bardzo niski wynik rzetelności dla neurotyczności. W grupie kontrolnej alfa Cronbacha wynosiła 0,20, a w eksperymentalnej 0,53 (p. Tabela 21). Jeśli nie jest to pomyłka, to oznacza, że w tym badaniu wyniki dotyczące neurotyczności powinny być interpretowane z bardzo dużą ostrożnością.

Mimo że praca jest bardzo dobrze napisana, z dbałością o staranną edycję, pojawiły się w niej nieliczne błędy lub braki formalne (np. na str. 72 legenda nie dotyczy zamieszczonej tam tabeli obrazującej macierz korelacji, brakuje objaśnienia oznaczeń efektów bezpośrednich i pośrednich na rysunkach obrazujących analizy mediacji, pojawiają się nieliczne błędy literowe, np. na str. 103).

Powyższe niedociągnięcia można łatwo skorygować i nie mają one wpływu na moją bardzo wysoką ocenę pracy. Pozostałe, wcześniej opisane uwagi mają w większości charakter polemiczny lub wyrażają pewne sugestie dotyczące przyszłych badań.

Uważam, że zaprezentowany w dysertacji projekt badań wykazał bardzo wysokie kompetencje badawcze Autorki, szerokie rozeznanie zarówno w najnowszych, jak i wcześniejszych koncepcjach oraz wynikach badań, oryginalność i precyzję w formułowaniu ciekawych i ważnych problemów badawczych, a także konsekwencję w realizacji podjętych zamysłów badawczych. Dzięki przeprowadzonej serii badań i analiz Autorka rozwiązała w oryginalny sposób problem badawczy, ustalając nowe prawidłowości, które poszerzają wiedzę na temat badanych w projekcie zjawisk.

W mojej opinii praca odpowiada warunkom określonym w art. 13 ustawy z dnia 14 marca 2003 o tytule i stopniach naukowych (Dz. U. z 2016 r., poz. 882 z późn. zm.). W związku z tym, wnoszę o dopuszczenie mgr Oliwii Maciantowicz do dalszych etapów przewodu doktorskiego. Jednocześnie stawiam wniosek o wyróżnienie tej pracy.